



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI
POŚWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

REDAKCJA Częstochowa, II Aleja № 38, telefon № 50,

ADMINISTRACJA Częstochowa, II Aleja № 38.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na stronie 4-iej.

Cena 3 kop.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 8—9 wieczorem.

8-go Września UROCZYSTOŚĆ

Narodz. Najśw. Maryi Panny.

—x—

Jak na puszczy nie pierwiej była widziana chwala Pańska i obecność między synami Izraelskimi, aż był zgotowany on przybytek, z którego Bóg mówił; i jak za czasów Salomona króla nie pierwiej majestat Pański i ogień z Nieba zstąpił; aż stanął kościół: tak też nie pierwiej przyszedł oczekiwany Mesjasz, aż się ta nad wszystkie inne niewiasty Błogosławiona, która się stała Jego kościołem, narodziła. Dla tego ten dzień dzisiejszy, to Święto dzisiejsze Narodzenia Matki Bożej jest początkiem wszystkich innych Świąt i wesela duchownego którem się Kościół raduje.

Wielkie nam dobrodziejstwo pokazał Bóg, gdy Sobie 7 naszej krwi taką upodobał Obłubienicę.

Święty dzień którego się Ona urodziła, a nam niewysłowione wesele i szczęście przyniosła!

Przodków miała Ona wielkich królów, bo pochodziła z rodu króla Dawida. A nie tylko z królewskiego, ale i z kapłańskiego rodu Aarona bierze ta Paniątka zacność Swoje.

Dziś się poczęła nasza Ewangelja, to jest dobra nowina, gdy się ta narodziła, która nam zbawienie nasze na świat wyda. Dziś weszła zorza, koniec nocy i ciemności, a początek światłości zbawiennej. Ona nam przyniosła słońce nasze, bez którego ciężej było ludziom,

niż bez tego zwyczajnego słońca na Niebie. Dziś weseli się ziemia, która tak długo czekała na tę, z której się stała naprawa zguby naszej!

Dziś kościół katolicki obchodzi wielkie święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, ustanowioną przez papieża Sergjusza I w roku 688 po Nar. Chr.

Na dzień ten do stóp Jasnej Góry ściągają z kraju całego i ze wszystkich

ziem Polski pielgrzymki, setki tysięcy ludu gromadzą się przed Niebios Królową.

Jakąż radość widzi się u naszych braci, zbliżających się do podnóża Jasnej Góry! I leż westchnień głębszych do Pośieszycielki strapionych! I leż też wylanych w błagalnych prośbach do Królowej Polski!

I nigdy próby te nie pozostają nie-

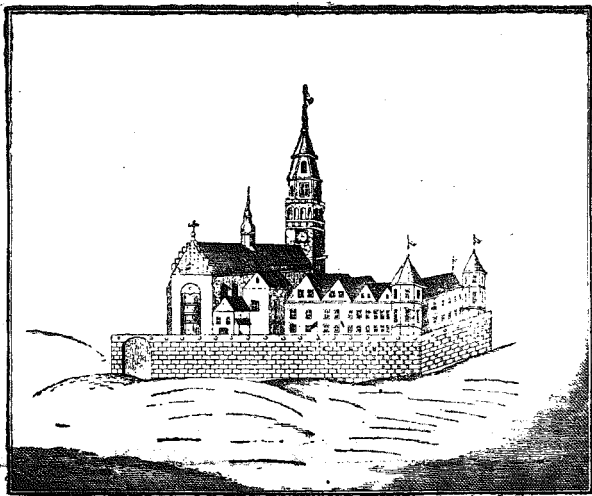
wysłuchane; jeśli nie natychmiast, to po pewnym czasie ściągają na błagającego łaskę boską. Tak jest od wieków, tak bywało, kiedy w r. 1382 Władysław książę Opolski zwiózł obraz cudowny do drewnianego klasztoru na Jasną Górę, dokąd sprowadzono z Węgier zakonników św. Pawła, powierzając ten cenny skarb ich pieczy. Od tej pory wznoszącą w cuda wizerunek Bożej Matki na cedrowym stoleku przez św. Łukasza malowany stawał się coraz większą świętością narodową, jaką jest i dzisiaj.

Dziś też ukorzą się przed tą świętością tłumy wiernych, zebrane przed szczytem, gdzie sumę w asyście odprawi ks. prob. Swiniarski z Porzna, a gdzie kazanie wygłosi o. Alfons Jędrzejewski. Na wielkim kościele kazanie wygłosi ks. Ignacy Pertkiewicz prob. z Miedzna, a sumę celebrować będzie ks. Dakowski z Parzymiech.

Podczas niesporów kazanie wygłosi o. Romuald.

Na godz. 5 po poł. zamierzona jest na otwartej powietrzu przed szczytem gromadna litania śpiewana z udziałem duchowieństwa. W czasie tym niewątpliwie znajdzie się też kaznodzieja, który wygłosi odpowiednią do uroczystości naukę.

Tym razem Jasna Góra nie gości w dniu Narodzin N. M. Panny żadnego biskupa. J. E. ks. biskupowi djeczej kujawsko-kaliskiej ks. Zdzitowieckiemu zły stan zdrowia bowiem przybyć na tę uroczystość nie pozwolił.



Dawny widok Klasztoru Jasnogórskiego.

uwieść. Straszna była ta walka religijna, bo wielu opuszczając kościół wyzyło się wiary.

Byliśmy wówczas, jak w owej ginienicy po skończonym winobranu, gdzie tam i owdzie tylko samotnie jeszcze kryło się jedno i drugie zdrowe grono, lękaliśmy się wówczas by nie zabrakło młodym pokoleniom przykładów dawnej cnoty, lękaliśmy się by nie zerwała złota nić tradycji jedności narodu naszego z kościołem katolickim.

Pracy kapłanów Bóg błogosławił, choć w ciężkich tu warunkach pracować musieli, wielu poznało, że są na drodze błędnej, poznało, że wiarą frymarchyć nie wolno i do kościoła wrócili i dziś względnie mała liczba trwa jednak jeszcze uporczywie w herezji. Ale wierzymy, że da Bóg i oni wróca, da Bóg jeśli Jego będzie taka wola, że z ich nawrócenia się dano nam będzie śpiewać i płakać z radością... To jedno większe pragnienie nasze!

Tymczasem wierzą Najdostojniejszy Pasterzu! że masz przed sobą wierne dzieci kościoła, wierzą, że choćby całe

piekło, wszyscy wrogowie nasi sprzyścieli się przeciwko nam, którzyby chcieli obalić w kraju naszym wiarę Ojców naszych, my wszyscy wiary swojej, wiary katolickiej bronąć będziemy. Wierzą Najdostojniejszy Pasterzu, że my wszyscy, pójdziemy za Tobą i Ciebie słuchać zawsze będziemy.

Dziś z serc naszych radością przejętych rwie się jeden okrzyk: Jego Eksceł. ks. biskup niech żyje!!

Po tych słowach zawrzało: Niech żyje! Niech żyje!
2) Przy drugiej bramie przez młodej ubranej w zieleni i kwiaty z napisem u góry „Błogosław nam Pasterzu” przemówił miejscowy powszechnie w Koziegłowach szanowany aptekarz p. Juraszński:

„Dawno już bardzo dawno nie mieliśmy takiej uroczystości jak dzisiejsza, wielu pośród nas ludzi dojrzałych chwili tej nie pamięta. Odosobnieni i opuszczeni zyliliśmy na uboczu, a władza nasza kościelna dycecyjna puściła nas w niepamięć i powstała u nas herezja, nastąpił u nas rozdział kościoła, rozdział

parafji, rozdział rodziny i małżeństwa i matki odeszły swoich dzieciak i dziatki odeszły swoich rodziców, i powstał haos, a został ból w sercach naszych i przygnębienie, dopiero wielkie wysiłki naszych kapłanów i nadmierna praca ukoły nasze serca i przywróciły równowagę,—nie wszyscy więc wyszli, aby powitać Naszego Najdostojniejszego gościa.

Tam gdzieindziej witano Cię Eksceł. z przepychem i komfortem, tam słano Ci pod stopy kobierce i dywany, tam rzucono ci na drogę przetrzone wonne kwiaty, tu witają Cię mieszkanki—rolnicy ubogiego miasteczka, tutaj wita Cię naród na lichej glebie osady i mogli Ci tylko uślać drogę polnemi kwiaty,—ale my, również witamy Cię Eksceł., że szczerą radością i uczucie nasze płynie z serca.

A, Ty Eksceł. przybywasz do nas, jako nasz kapłan Najwyższy, jako ojciec i jako szędzia.

Ty każdego wysłuchasz. każdego pocieszysz, pochwalisz i skarcisz, a mając na względzie Twoje wielkie miłosierdzie, roztozysz swoje opiekunskie skrzydła, wołając słowami naszego nieśmiertelnego wieszca „pójdźcie o dziatki! pójdźcie wszystkie, razem”.

Po p. Juraszńskim przemówiła córeczka pp. Kielak 9-letnia Aleksandra w te słowa:

Eksceleńco. Dostojny i ukochany Pasterzu nasz!

Radością przepełnione są nasze serca po długim smutku osierocenia. W roku błogosławionym, w roku koronacji Najświętszej M. P. na Jasnej Górze doczekaliśmy się pociechy. Witamy Cię, Dostojny Pasterzu nasz i ojciec, i składamy hołd poddaństwa. Oby Pan Bóg dozwolił Ci, Najdostojniejszy Pasterzu, długo i pomyślnie sprawować rządzą naszej dycecji; pragniemy żeby wszystkie serca były Tobie oddane. Ozdobionemu nauką i gorliwością Augustyna świętego—oby Bóg raczył darować Augustyna szczęśliwość. Błagamy Królową naszą, ażeby błogosławiła zamiarom Twoim, Eksceleńco, aby wła-

ECHO POBYTU

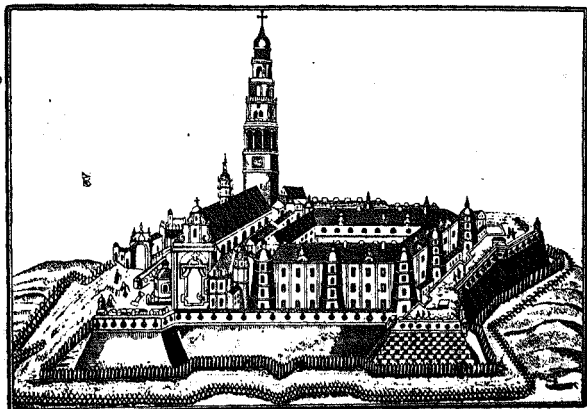
Jego Eksceleńcji ks. biskupa kieleckiego.

—oo—

W sobotę 27 VIII o godz. 6 wiecz. Koziegłowy okryły się szatą święteczną. Festony, latarki, chorągiewki powiewały przy domach i głównej drodze wiodącej do Zarek. Nadto udekorowano 3 bramy wspaniale, a wieczorem uilluminowano wszystkie okna, niewyłączając żydowskich. Bramy były:

1) pierwsza przez gospodarzy i obywateli przystrojona w koszy zytą, owsa i jęczmienia, grabie, kosy, cepy i t. d. z napisem u góry. „Witaj nam Najdostojniejszy Pasterzu”. Przy niej wygłosił mowę dawny obywatel i gospodarz p. Józef Rutkiewicz, w te słowa:

„Najdostojniejszy Pasterzu! Radością i czcią wielką przejęte są serca nasze ku Tobie, Najdostojniejszy książę biskupie! Bo jakże się nie cieszyć, kiedy mamy w pośród siebie przedstawiciela namiestnika Chrystusa, Ojca Świętego, który wszystkie dzieci kościoła, gdziekolwiek one są, do serca swego tuli i błogosławieństwem apostołskim za pośrednictwem Twoim nas obdarza! Po raz pierwszy przybywasz do nas, Najdostojniejszy Pasterzu, to też radość nasza tem większa, że po kilku latach sieroctwa Bóg ulitował się nad nami. Cieszę się, że mogę być tłumaczem szczerych uczuć i powszechnej radości mieszkańców Koziegłów i całej parafji. Przybywasz do nas, by nas utwierdzić chwających się pocieszyć zasmuconych, upadłych podźwignąć i błędzącym drogę pewną wskazać. Niedawno, bo lat 5 temu staszne chwile przeżywała parafja nasza, bo kiedy smutna wieść rozeszła się po kraju naszym o nowej herezji na nieszczęście znalazła odgłos i u nas i wielu dało się tym błędnym zasadom



Późniejszy widok przed spaleniem się wieży.

J. CHOLEWICKI i J. JANOWSKI

Magazyn blawatny Aleja II № 23.

Dział poświęcony oblicze zaopatrzony. — Barchany od 12 kop. fok., flanely, baweł. — Ceny niskie — lecz state. — Szewcylty na mundurki. — Polecam nowosci na suknie wzytowe i kofistmy jesenne, wedy czarne, sukna i t. p.

JAN SKALMIERSKI

Biurowe Techniczne w Częstochowie Aleja 22
TELEFON Nr. 112

Instalacje: oświetlenia elektrycznego, przenoszenia siły i prądu na odległość. Oświetlenia młynów, tartaków fabryk. **Skład** artykułów technicznych i elektrotechnicznych. Najlepsze lampki metal. oszczędne.

2-ga Aleja № 43.

TEATR „ODEON”

W. Krzenińskiego (Najstarszy w Królestwie) Od środy 7 do piątku 9 września (włącznie)

Ciekawa i zupełna zmiana programu!

Na skalne szczyty (ciekawe zdjęcia z natury); **Samo bogactwo szczęścia nie przynosi** (obraz z życia w 40 scenach); **Drobnoustroje powrotnego tyfusu gorączka nawrotowa** (naukowe zdjęcia z natury); **Gdzie mój parasol** (komiczny); **Tajemnica zawodowa z życia lekarza** (dramat w wykonaniu najlepszych artystów; „Zjednoczonych Teatrów Paryskich“; **Przygody grenadjera** (komiczny); **Amfitrion** (fantazja).

Na scenie odegranym będzie **Wierność małżeńska** wodewil w 1 odsł. Reż. W. Kisielewski.

Zmiana programu w każdą środę i sobotę. W Kalloskopach wystawiono: nową serję widoków z podróży.

— — Ceny miejsc zwykłe. — — — Szczegóły w afiszach i programach. — —



RESTAURACJA **Wacława ŚWIDERSKIEGO**

Aleja II róg Teatralnej (1-sze piętro).

zawiadamia Szanownych Gości, że dziś i codziennie grywa

Kapela Polska

pod dyrykcją Raszyńskiego.

Początek o godzinie 8-iej wieczorem

Z szacunkiem Wacław Świdorski.

LECZNICA
chorób zębów i jamy ustnej
M. PUCHAŁSKIEGO
w Częstochowie III aleja, 57 wprost kościoła po Marjavit. Zarządzający lekarz d-ta **B. MUSZYŃSKI** przyjmuje codziennie od 9 z rana do 8 wieczór

MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH

R. Trawińskiego
przeniesiony został

do domu Towarz. Pożyczk. Oszczędnościowego II Aleja Nr. 24, 1-sze piętro od frontu.

Serga **KALODONT**

Niezbędny **KREM**; **ELIKSIR** do **ZĘBÓW**
Utrzymuje zęby białe, czyste i zdrowo.

żądać wszędzie

Częstochowskie zakłady wyrobów Blaszanych Emaljowanych

1784 **Przypkowski, Beran & Co** 3-1

Częstochowa, ul. św. Stanisława Nr. 7. Telefon Nr. 334.

WYKONYWA: Naczynia kuchenne, Szylidy, kuchenne i Pokojowe piece,

Radiatory, Naczynia i przybory dla aptek, Obrazy, Portrety.

DOSTAWA TERMINOWA. — CENY KONKURENCYJNE.

Dr. Szummer

powrócił
na Jasną Górę.

1823

Nauki gry na fortepianie, skrzypcach, harmonium, teorii, historii muzyki, harmonji, kontrapunktu i śpiewu w szkołach, towarzystwach i prywatnie udziela **F. WITESZCZAK** w Częstochowie Aleja II № 30, II piętro

MAGAZYN

Kapeluszy Damskich

otwieram

z dniem 1 października r. b.

Najnowsze fasony, przyjmuje obstalunki i przefasonowuje.

Aleja II Nr. 32, w podwórzu, mieszk. Nr. 13.

Polecam się Szanownym Paniom **Kobylińska.**

Pamiętajcie o wpisach Szkolnych.

Uprzejmie prosimy

Szanownych Czytelników

o łaskawe **UREGULOWANIE**

PRENUMERATY.

Administracja

„Gońca Częstochowskiego“

II Al. Nr. 38, telefon 258.

Pierwszorządny w Częstochowie

Zakład fotograficzny

W. Wesołowskiego

II Aleja Nr. 26, róg

Teatralnej

LEKARZ-DENTYSTA

Artur Broniatowski

powrócił

i przyjmuje codziennie od 9-11 i od 3-7 p. p.

I Aleja № 8 pierwsze piętro dom p. Rygockiej.

Popierajmy sprawę oświaty ludowej!

ła moc w Twą duszę, albowiem bierziesz na barki swe krzyż panowania w czasach dla wiary trudnych. Racz także przyjąć Najdostojniejszy Pasterzu pokorne zyczenia nasze na dzień przelastwanego Twego Patrona; zyczenie zdrowia, szczęścia i wszelkich najdroższych łask Bozych. Bądź nam Pasterzu Ukochany, jak św. biskup Augustyn światem, mocą i miłością. Błogosław nas dzieci Twoje, prosimy sercem całym. Niech żyje Dostojny Pasterz nasz! Po nich wystąpiła delegacja gminy żydowskiej na czele z podrabimem Ickiem Guttenszteinem i loskiem Szlenckim, ofiarowując srebrną tacę z chlebem i solą.

Podrabim przemówił do Jego Ekscelencji po hebrajsku w te słowa:

Przybywasz tu w imieniu Boskiem — za co bądź błogostawiony. Wznoszę oczy swe ku niebu, i widzę, że wszelka pomoc przychodzi tylko od Pana Boga, stwórcy nieba i ziemi.

W imieniu tutejszej gminy Izraelskiej witam Waszą Ekscelencję i życzę, by Wszemchnocny szczęściem otaczał Jego drogę, nigdy Go nie opuszczając. Bóg, jedyny Pan całego świata, pamięta dniem i nocą o swoich stworzeniach — on będzie i Twoim obrońcą, będzie po Twej prawicy. Niech Ci szczęście przyswieca, jak słońce w dzień pogodny.

Wielka Miłościwa Ekscelencjo! witamy Cię chlebem i solą na znak, żeby ci nigdy chleba nie brakło. Niech Pan Bóg Cię chroni od wszelkiego złego, niech strzeże twej duszy i ciała. A niech Ci towarzyszy słowa 91 psalmu świętego króla Dawida, żeby Bóg aniołom z nieba kazał strzedz Twych kroków.

Wielka Miłościwa Ekscelencjo! przyjmij nasze gorące prośby, i zaszczerp w sercach Twojego ludu miłość do nas Izraelitów — i spokój, bo na spokoju świat budowany.

RYDZEWSKI i S-ka

Biurowe Techniczne w Częstochowie, Teatral. 13
TELEFON Nr. 1.

Instalacje: Oświetlenia elektrycznego, przenoszenia siły i prądu na odległość. Oświetlenia młynów, tartaków, fabryk. Kanalizacja, wodociągi, centralne ogrzewanie. **Skład** materiałów technicznych i elektrotech.

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD ARTYSTYCZNY RZEŹBIARSKO-KAMIENIARSKI i SZTUKATORSKI

Częstochowa, III Aleja, dom własny

KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI

Egzystuje od 1897 r. Telefon 260.

WYKONYWA RZEŹBY, POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE i KOŚCIELNE.
Fabryka posadzki cementowej na chodniki i stopni mozaikowych, oraz wszelkich wyrobów z cementu.
CENY NAJPRZYSTĘPNIEJSZE.

Kończący otrzymują odpowiednie świadectwa.

Majstrowie, chcący posyłać terminatorów na te kursa, obowiązani są zgłaszać się z zapisami do Stowarzyszenia Przemysłowo-Rzemieślniczego (I aleja nr. 9) codziennie wieczorem od 7 do 9 wieczorem do 19 września.

— Osobiste.

Szambelan Władysław Maikowski powrócił z kilkotygodniowego pobytu zagranicą i rozpoczął pełnienie swych czynności urzędowych, związanych z rejenturą.

— Z ruchu pątniczego.

Ruch pątniczy na Jasną Górę na uroczystość Narodzenia Najświętszej Panny Maryi trwa od poniedziałku.

Kompanja za kompanją dąży pomimo szarugi deszczowej i błota. Nawet deszcz ulewny, nie przeszkadza paradzie kompanji w których dziewczwie w białych szatach postępowały jak zawsze niosąc kwiaty, feretony i chorągwie.

Wczoraj po południu liczone pątników pod Jasną Górą, zgóra na 25.000.

Nocy wczorajszej z Warszawy wyrównano z dworca Wiedeńskiego trzy pociągi pątnicze nadzwyczajne, którymi wyjechało za biletami przeszło 3.000 pielgrzymów.

Nocy dzisiejszej o godz. 12 wysłany został z Warszawy pociąg nadzwyczajny z wagonami wszystkich trzech klas, według taryfy normalnej. Pociągiem tym przybyło także do tysiąca pątników.

— Zabawa dziecięca na Sałę Za-jeć.

W niedzielę dnia 11 b. m. w parku miejskim powstawom odbędzie się wielce urozmaicona zabawa dziecięca, której kierunek objęli pp. Luchtówna i Wł. Miłczewski. Program zabawy pełen atrakcji pedagogicznych a specjalnie nęcących dzieci.

Początek zabawy o godz. pół do 3 po południu — dochód na korzyść Sały zajęć dla chłopców ks. Kowalskiego.

— Z Tow. Dobroczyńców.

W dniu wczorajszym miało się odbyć zebranie członków Zarządu Częstochowskiego „Towarzystwa Dobroczyńców dla Chrześcijan i wskutek znanej gorliwości ich dla sprawy oczywiście — nie doszło do skutku.

P. Karol Wofike, dotychczasowy prezes Częstochowskiego Towarzystwa Dobroczyńców dla chrześcijan — rzekł się tej godności.

— Zgon.

W notatce wczorajszej pod tym tytułem o zgonie ś.p. Marij ze Skarbków-Borskich Włodzimierzowej Sarjus-Bielskiej nie dostrzegliśmy niedokładności, dotyczącej dotkniętego tym ciosem syna. Jest nim bowiem nie Izef lecz inżenier Władysław Sarjus-Bielski, właściciel firmy „Młot“ w Częstochowie.

— Filja pocztowa w Alei II.

Filja pocztowa w składzie materiałów aptecznych Poptawskiego w Alei II

Nr. 18 dotychczas sprzedawała tylko marki pocztowe. Od wczoraj po załatwieniu ostatecznych formalności urzędowych i zaopatrzeniu filji w odpowiednie księgi formularze i stemple — rozpoczęło w niej przyjmowanie listów poleconych.

— Z „Lutni“

Bieżący sezon muzyczny zainteresował szerszy ogół publiczności, żadnej godziwych rozrywek.

Kandydatki i kandydaci do chórów i orkiestry zgłaszają się codziennie. Komplet świeżo zorganizowanych mandolinistów, rozpocznie próby we środę dnia 14 bm.

Inne sekcje jak, chóry i orkiestra symfoniczna, rozpoczęły już swoje prace. Sekcja miłośników sztuki dramatycznej pod reżyserją p. F. Kwaśniewskiego czyni przygotowania do sezonu zimowego.

— Ze Stow. Rzemieślniczo-Przemysłowego.

Zarząd Stowarzyszenia Rzemieślniczo-Przemysłowego zawiadamia pp. członków chóru, że w piątek dnia 9 bm. o godzinie 7 i pół wieczorem, odbędzie się pod nową batutą — pierwsza lekcja śbiewu.

— Czystość w jatkach mięsnych.

Nieraz zwracano się do nas z zażaleniami na anty-sanitarny stan jatek mięsnych w okolicy Starego Rynku, ulic Targowej, Ogrodowej i Krakowskiej. Wczoraj otrzymałmsy zbiorowy list, podpisany przez panie, kupujące mięso w jatkach, znajdujących się w Alei II, w którym to liście o jednej jacie, umieszczonej w dziedzińcu jednego z domów w pobliżu Banku Państwa czytamy, że jest „bardzo brudna i prawie nigdy nie sprzątna, a przecież cholera niedaleko“. Sądymy, że „na to władze miejscowe winny przede wszystkim zwrócić uwagę.“

— Oprzytomienia.

Obywatelka z ulicy Wieluńskiej nr. — obchodzi się z lokatorami, jak z ludźmi najgorszymi. Niech nie myśli, że lokatorzy, co płacą za mieszkanie, mogą dać się poniewierać, jak psy.

Tyle piszą nam w liście do redakcji lokatorzy jednego z domów na Częstochówce, zmuszeni tą drogą bronić się przed brutalnością właścicielki, która wiadomość, że kontroluje osobiste ich sprawy, ale czyni to bezwstydnie grabieżą — w ogóle nie tylko niekierownym właścicielom ale i stróżom w niektórych dzielnicach miasta zdaje się, że lokatorzy są im podwładni, i względem nich przysługują im „jakas władza karcowa“ — wykonawcza.

Warto, żeby tak stróż, jak i gospodarze ci oprzytomieł.

— Gościnne występy złodziei.

Na każdy odpust, a szczególnie na uroczystość dzisiejszą zjeżdżają do Częstochowy całe gromady rzemieślników, którzy, korzystając z religijnej ekstazy, pochłaniającej całą uwagę wiernych — zbierają obfite zniwo, zarówno na placu

Jasnogórskim, jak nawet w samym kościele.

W dni odpustowe zatem, a szczególnie dzisiaj należy na „kieszenie szczególniejszą zwracać uwagę.“

— Kradzieże.

Na Jasnej Górze na gorącym uczynku podczas kradzieży schwytaono pątnika z Warszawy, suszarza, Jana Toruńskiego lat 28, którego towarzysze pątnicy ukarali za to srogim obiciem. Następnie oddano go w ręce policji.

Z mieszkania Antoniego Modniewskiego przy ulicy Ciemnej, niewiadomy złodziej skradł przrządy suszarskie wartości 8 rb., poczem zbiegł przez nikogo niezauważony.

Wczoraj o godz. 7 i pół rano w Wielkim kościele na Jasnej Górze p. Karolowi Szymończykowi, urzędnikowi c. k. urzędu pocztowego w Krakowie, skradziono z kieszeni surduta portfel zawierający różne dokumenty i dowody jak również wszystkie pieniądze, jakie przy sobie posiadał, tak, że p. S. został w Częstochowie na obcym bruku dostojnie bez jednego grosza.

— Znalezione dziewczynka.

Przebiegła ulicą Warszawską p. Helena Szumka, napotkała placzącą 6-letnią dziewczynkę, która nie mogła objasnić, gdzie mieszka. Zznała tylko, że jest jej na imię Władzia, a ojca nazywała Szychno.

Dziewczynka ta znajduje się obecnie u stróża domu przy Alei II nr. 31 Antoniego Bednarczyka, do odebrania.

O g. 11 wiecz. zjawił się w naszej redakcji w towarzystwie p. Sałwadzkiego ojciec Szychno, który za naszym pośrednictwem dziecko swoje zaginione odebrał.

— Ze szpitala.

W ciągu dnia wczorajszego w szpitalu miejskim znajdowało się na kuracji mężczyzn 27 i kobiet 13.

— Aresztowania.

W ciągu dnia wczorajszego aresztowano w naszym mieście osób 8.

Nonrespondencje.

Noworodadek.

— Echo wypadku.

Wczoraj o godz. 10 rano, po otrzymaniu specjalnego zezwolenia od władzy zamorskiej z Granicy zabrano z wagonu zwłoki zabitego przez pociąg Nr. 37 za st. Widzów, Moska Siekarskiego z Pławna, który jak twierdzi przeprowadzone śledztwo — został zabity przez własną nieostrożność. Siekarski pogrzebany został na miejscowym cmentarzu żydowskim.

— Z tow. opieki nad zwierzętami.

W nadchodzącą niedzielę w lokalu

T-wa Muzycznego, przy ul. Kaliskiej odbędzie się zebranie członków Tow. opieki nad zwierzętami, na które przybędzie z Sosnowca prezes tegoż T-wa Pragnący zapisać się na stałych członków do tak sympatycznej instytucji zechcą zwrócić się do założyciela oddziału T-wa opieki nad zwierzętami p. Chlewskiego, referenta powiatu, lub też do korespondenta „Gońca Częst.“ p. Kałczyńskiego „Hotel Krakowski“.

Zebrawie rozpocznie się o godz. 2 po południu. A k r.

TELEGRAMY.

Pożar fabryki.

Symbirsk 7 We wsi Ust-Urenie spłonęła fabryka sukna firmy Kuzniecowa. Fabryka była ubezpieczona, straty jednak są bardzo wielkie.

Rabunek poczty.

Barnaul 7. Około wsi Ust Czaryszkaja ograbiono pocztę. Zabici pocztyljon i strażnik. Lupem bandytów, którzy uciekli, stała się suma rb. 17,886.

Katastrofa na morzu

Władystok 7. Statek norweski „Warg“ 31 u. m. uderzył o skały podwodne około przylądka Złotego, w pobliżu zatoki Sufren. Nieszczęście z ludźmi nie było.

40 wyroków śmierci.

Konstantynopol 7. Rząd postanowił stracić powieszenie 40 przynawców powstańców albańskich.

Zabójstwo radego.

Kijów 7. Nocy ubiegłej we własnej kolonji zabity został przez nieznanych ludzi radny dumy miejskiej, Ikonnikow.

Katastrofy kolejowe.

Aleksandrowsk 7. Pomiedzy rozjazdem Obszczaja i stacją Orichowskaja rozbił się pociąg towarowy. Są poszwankowani.

Rozbitych wagonów ładownych jest około 30.

Orenburg 7. Wczoraj w pobliżu stacji licy na kolei taszkienkiej, nastąpiło starcie pociągów. Jeden podrzynny został zabity, 24 jest ranionych. Szesnaście wagonów zgorzało, dwa rozbita.

Zakończenie afer szpiegowskich.

Lwów 7. Wstrzymano cztery dochodzenia karne o szpiegostwo; o które oskarżeni byli: Mikołaj Siemionow, Bernard Weinfeld, Iwan Martynow i Antonina Rękosiewiczówna

Rękosiewiczówna będzie oddawiona do Krakowa, a następnie wydalona z granic Austrii.

Z ostatniej chwili.

— 00 —

Późniejszym wieczorem na Jasną Górę nadeszła w urzędowym języku depesza z Łukowa o niezrozumiałej treści: „Objawit czto Staminie umier pisar“.

Teatr Paryski Nad Program dziś GRUNWALD

(Jedyn egzemplarz na Król. Polskiej).

12)

Bez rozwodu.

Powieść z angielskiego

w przekładzie bar. Z. Hartinghowej.

VI.

— Mówiłam tylko o wpływie tego dziewczęcia na mój osobisty los... Wewnętrzne przecucie ostrzogni mnie, że przyniesie mi ono nieszczęście.

— Znowu radziłaś się duchów, Leonio! W wielu posiedzeniach uczestniczyłaś w tym tygodniu? Co ci to dziecko zawińio?... Powiedz mi szczerze, dlaczego tak wiele o niej myślisz.

Miał nadzieję, że tajemnicza przyczyna tej niechęci, była budząca się w sercu jej zazdrość; ale pani Scarlett złudzenie to rozproszyła.

— Śniła mi się zeszej nocy — odparła zamyślona. — Było to widzenie raczej niż sen; widzenie bez początku i końca. Znalazłam się nagle wśród ciemności otaczających mnie wszczad... Dokoła słyssałam przesłania i jęki rozpacz; a gdy strwożona wpatywałam się w te mroki — rozstąpiły się one nagle, jakby je rozdarła błyskawica. Światło było tak ośniewające, że bezwiednie przymrzyć musiałam oczy. Powoli przybierało ono kształty ludzkie — kształty cudnie pięknego dziewczęcia, o promienistych włosach, oczach, z których pa-

tryła prostota i niewinność. Dziewczę to stało nierochem wśród otaczających je cieni, uśmiechając się spokojnie do mnie. Jakby przykuta do miejsca nie mogłam oczu oderwać od niej; choć młodość jej i anielskość zdawały się uragać mojej niedoli. Krzyki rozdzieraającej rozpacz nie doływały do niej; noc posępna nie wzbudzała jej trwogi; spokój i pogoda młodej jej twarzy nie zamčila się ani na chwilę. Widzę ją jeszcze — dodała stłumionym głosem, podnosząc się z siedzenia, i patrząc przed siebie — widzę tę twarz niebiańską piękną a tak podobną, tak podobną jednak do... Przerwała nagle, a dreszcz nerwowi wstrząsnął całą jej postacią; twarz pobladła śmiertelnie. Wielkie niebał co za myśl! — jęknęła, i zachwiałwszy się na nogach, byłaby upadła, gdyby Craven nie był jej pochwycił w swoje objęcia.

— Podobna do kogo? — zapytał.

— Do kogoś, co już nie żyje, co umarł — i został zapomniany.

Hugon użył wszelkich sposobów, aby ją uspokoił. Po chwili żelazna wola opanowała rozstrój jej nerwowi; odzyskała dawny swój spokój i gotowa była śmiać się z niedorzecznej sceny, jaką wyprawiła przed chwilą.

— Ten sen jednakże przykre pozostał mi wrażenie — rzekła — a choć utrzymują, że nerwy mam ze stali, dają mi się one jednak dobrze czasem we znaki. Przed tobą pierwszym zdradziłam się z moją słabością.

— Wszystko, to czynisz i mówisz, potęguje tylko miłość moją dla ciebie, ty Leonio, czy kochasz mnie także tak silnie?

— Więc mi nie dowierzasz?

— I owszem, ale chcę słyszeć wyznanie z ust twoich!

— Cóż znaczą słowa?

— To prawda — odparł. Daj mi więc dowód twojej miłości, powiedz, że zostaniesz żoną moją!

— A gdybym tak uczyniła, byłoby to rozsądnie z mojej strony? Małżeństwo nie zawsze przynosi szczęście, mój przyjacielu. Gdybym oddała ci moją rękę, straciłabym może twoje serce!...

— Czynisz sobie igraszke z mego uczucia! — zawołał zniecierpliwiony do żywego a twarz jego: seposępniała nagle. Odpowiedz mi zaraz, tak lub nie.

— Podnośta się zwolna.

— Rozkazujesz mi? — spytała wytonioście.

— Proszę i błagam! — odparł z zapalem. Leonio! odpowiedz.

— Mogłabym to uczynić — rzekła z uśmiechem, — ale nie wiem, czybyś pan był zadowolony z mojej odpowiedzi. Dlatego, wbrew wszystkim cię co pan powiedział, proszę jeszcze o trochę czasu do namysłu.

— Naznacz przynajmniej czas jakiś tej próbie!...

Zamyśliła się. Zdawała się marzyć a w duchu obliczała wiele jej trzeba czasu, aby doprowadzić do skutku ambitny swój zamiar. Chłodny umysł prze-

wrotnej kobiety umiał kombinować z wprawą fachowego rachmistrza. Dłonie jej wazyły przez chwilę losy dwóch ludzi rozkochanych w niej do szaleństwa.

Zadecydowała w duchu, że jeżeli w przeciągu tygodnia książkę się nie oświadczy, odda swą rękę lordowi — i zyska tym sposobem mniejsze prawdopodobieństwo, ale zawsze bardzo zaszczytne stanowisko.

— Powróć pan za tydzień — rzekła łagodnie.

— Długi to czas — rzekł — ale niechaj się stanie według twojej woli.

— A teraz dobranoc. Muszę spocząć po tyle wzruszeniach, i w samotności rozmyślać nad tem, co mam uczynić.

— Wierzę, ufam ci! — odparł, okrywając pocałunkami jej ręce. — Bywaj zdrowa najdroższa moja! Do zobaczenia za tydzień!

Po jego odejściu siedziała długo nie ruchoma, obmyślając na zimno dalszy plan: kampanii. W końcu opadające powieki ostrzegły ją, że godzina już była bardzo spóźniona, i że aby się wydać nazajutrz świeżą i pełną, w oczach podstarzałego swego wielbiela, powinna dobrze wypocząć. Wstała więc z kanapki, przeciągnęła się i westchnienie uleciało z jej piersi. Czula się bardzo zmęczoną i niezadowoloną z wieczoru, który nie przyniósł jej tego, co sobie po nim obiecywała. Nim jednak udała się na spoczynek, zadzwoniła na służbę i wydalila kamerdynera, który wpuścił był lorda Cravena. (d. c. n.)

Bóg Wszechmogący niech błogostaw Twój podróży, niech Ci daje zdrowie i szczęśliwość na wieki wieków. Amen!

Po nim miejscowy żyd Jozek Szelnicki—wygłosił następujące przemówienie:

„Najdostojniejszy Pasterzu! Przemawiam w imieniu żydów tutejszych, którzy u wrót miasta przyszli Cię przywitać, jako wielkiego dostojnika i dusz Pasterza. Wasza Ekscelencjo, którego Bóg na to stanowisko powołał, byś swoim przykładem świecił otaczającemu Cię narodowi, wskazując mu drogi po jakich kroczyć powinni.

Drogi doprowadzono do prawdy Bożej, do miłosierdzia, do przebaczenia i do miłości bliźniego. Okazałeś nam już wielki dowód łaski tem, żeś chlebem naszym nie pogardził i zechciałeś łaskawie nas przyjąć, za ten dowód łaski przyjm Ekscelencjo życzenia, by Ci wieki w szczęściu i zdrowiu na długie lata zachował. By kierował Twojemi krokami i natchnął Cię zawsze najlepszymi myślami. A wyjeżdżając stąd racz zachować w swem sercu dobre wspomnienie o żydach tutejszych, którzy wszystkiemi porywami duszy, łącząc się z dzisiejszą uroczystością, jako dzieci jednego Boga i synowie jednej ukochanej polskiej ziemi”.

Trzecia brama była strażacka, przybrana wspaniałe kwiatami, zielenią i strażackimi przyrządami. Przy tej bramie komendant straży p. Ignacy Miniszewski złożył hołd Jego Ekscelencji i wyraził serdeczne życzenia i podziękowanie za zaszczyt witania w tym grodzie Najdostojniejszego Pasterza.

Nad strażacką bramą widniał napis: „Czołem przed pomazańcem Bożym”.

Jego Ekscelencja z ludem liczącym około 2,000 udał się do kościoła parafialnego w Koziegłowach a stamtąd do proboszcza ks. Zmarzlika.

Wieczorem w sobotę, niedzielę i poniedziałek we wszystkich oknach były zapalone świece.

W niedzielę po sumie Jego Ekscelencja wygłosił wspaniałe kazanie w którym wspomniął o braterskiej miłości, a również aby się modlić za owce zbłąkane.

W poniedziałek po mszy św. również wypowiedział ks. Biskup piękne kazanie, przypominając słowa poprzedniej nauki o miłości braterskiej.

Po południu J. E. na czele księży i ludu podążył pieszo do odległego o 4 wiorsty Gniazdowa, gdzie znajduje się kapliczka, tam również powiedział w kazaniu aby modlić się za ludzi, którzy upadli w religii.

Po powrocie z Gniazdowa J. E. pojechał do Cynkowa do kościoła św. Wawrzęca, istniejącego podobno od 700 lat. Na spotkanie wyszła drużyna strażacka piesza i konna z muzyką.

J. E. przybył do Koziegłówek z odległych o dwie wiorsty Koziegłówek pieszo.

Straż ogniowa pełniła straż honorową przez cały czas bytności Biskupa, za co należy jej się od mieszkańców serdeczne podziękowanie, jak również i komendantowi p. l. Miniszewskiemu, który dzielnie utrzymywał porządek.

We wtorek po zwiedzeniu kościołka w Rudnikach Wielkich wyjechał Biskup w dalszą drogę.

Nowy okólnik szkolny.

—x—

W tych dniach szkoły polskie otrzymały z inspekcji okólnik treści następującej:

„W imieniu p. ministra oświaty p. wice minister okólnikiem z d. 13 maja (30 kwietnia) b. r. (l. 12,284) zawiadomił p. kuratora okręgu naukowego warszawskiego, w celu wyjaśnienia kwestji, podniesionej przez rząd okręgu, że na zasadzie art. 3,761, tom XI, cz. I „Zbioru praw”, ustawy dla zakładów naukowych z r. 1893, liczby godzin języka rosyjskiego, historii i geografii, wykazane w planach rządowych zakładów naukowych, bezwarunkowo są obowiązujące dla zakładów naukowych prywatnych odpowiednich typów z językiem wykładowym polskim.

Wskutek rozporządzenia p. kuratora okręgu naukowego warszawskiego z d. 20 (7 czerwca b. r. (l. 12,315), podają powyższe W.P. do ścisłego niechybnego wykonania.

Podp. p. o. inspektora szkół
I z wiek o w”.

Brzmienie dosłowne artykułu 3,761 jest:

„Prywatne zakłady naukowe co do liczby i rozkładu przedmiotów wykłado-

O pani święta!

—x—

O Pani święta! któraś z Częstochowy
Przez liczne wieki łaskę swoją stała
Na lud nasz liczny, prastary, piastowy
I moc w nieszczęściach i próbach mu
[dała,
Przed Twe ołtarze niesiem prośby
[słowo
Błogosław polski lud, święta Królowo!

Kiedy wtrącony kraj był w odmęty,
Tyś się wstawiała do Swojego Syna,
By w nasze dusze wlewał ogień święty,
W którym i męstwa i cudów przyczyna.

Przed Twe ołtarze niesiem prośby
[słowo
Błogosław polski kraj, święta Królowo!

Ty, któraś garście walczących w klasz-
[torze,
Dała pokonać wojsko niezmięzione,
Nad krajem naszym rozświetliła szczęście

[zorro,
Ojczyźnie naszą weź w swoją obronę.
Przed Twe ołtarze niesiem prośby
[słowo

Ojczyźnie naszej błogosław Królowo!
Pierz Twego Syna, co w ludzkiej po-
[staci

Cierpiał i konał za świata narody,
Pogódź i połącz ziemi naszej braci,
By pełni byli miłości i zgody.

Przed Twe ołtarze niesiem modłów
[słowo
Błogosław polski lud, święta Królowo!

Przez, święte słowo Twej wielkiej mi-
[łości

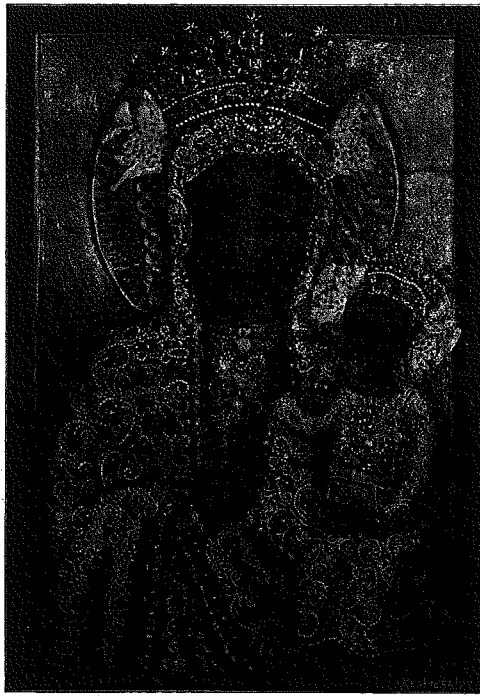
W której lśni Twoja jasna boska chwała
Błogosław naszej jedności, równości,
Którą ludom przykładem jaśniała.

Przed Twe ołtarze niesiem prośby
[słowo
Ojczyźnie naszej błogosław Królowo!

Błogosław nasze złote polne tany,
I niechaj minie o byt wszystkich troska,
Iy niedostatek Polsce był nieznanym,
Błogosław plony, Pani Częstochowska!

Przed Twe ołtarze niesiem prośby
[słowo
Ojczyźnie naszej błogosław Królowo!

Władysław Karoli.



wych powinny w miarę możliwości, zbliżyć się do zakładów rządowych odpowiednich typów”.

A więc to, co w § 3,761 prawodawca uważał za wykonalne „w miarę możliwości”, p. minister chce rozumieć, jako „bezwzględnie obowiązujące” i bezzasadnie zmienia prawo.

Sfery prawnicze zajęły się opracowaniem od tego rozporządzenia apelacji, — która ma być wniesiona do senatu.

Niezależnie jednak od treści tego okólnika, który obecnie spadł na szkoły nasze, warto zaznaczyć najfatalniejszą porę, w jakiej to się stało. Ministerjum oświaty zawiadomiło o swoim „wyjaśnieniu” kuratora okr. nauk warszawsk. d. 13 maja (n.s.) b.r., z okręgu zaś wysłano okólnik do inspekcji dla wręczenia szkołom d. 20 czerwca b. r. Te jednak otrzymały go dopiero w ostatnich dniach sierpnia; po dwóch miesiącach zatem z górą, akurat w czasie rozpoczęcia nowego roku szkolnego, to znaczy wtedy, kiedy plan nauk został ułożony, personel nauczycielski zaangażowany, wszystko przygotowane i zorganizowane do zajęć szkolnych.

Łatwo też sobie wyobrazić konsternację, jaką okólnik wywołał, ten zatem, jakie te nadetatowe godziny do szkół naszych wprowadzają, nie mówiąc już o tem, że to szkodliwe pod względem pedagogicznym obciążenie, ujemnie odbić się musi na rozwoju naszej młodzieży.

Grunwald a manewry galicyjskie.

—oo—

Manewry cesarskie miały się odbyć poprzednio w okolicy Jarosławia. Za podstawę manewrów przyjęto przypuszczenie, że armia nieprzyjacielska wtrą-

gnęła do Galicji, by przejść linje Sanu i Dniestru. Armja austriacka miała „nieprzyjaciół” nie przepuścić przez te rzeki i na terenie Przeworsk—Jarosław—Cieszanów zmusić do bitwy, ewentualnie cofnąć się na Przemysł—Sambor. W lipcu r. z. cały sztab generalny z szefem swoim, gen. Hoetzendorffem, objeżdżał i badał teren manewrów. Wówczas było już pewnem, że manewry cesarskie odbędą się w środku Galicji. Wobec tego zastanawiano się nad tem, gdzie ma być kwatery cesarska czy u hr. I otoczek w Łańcuchu, czy w Przeworsku u ks. Lubomirskich, czy też, co było najprawdopodobniejszym, w pałacu hr. Siemińskich w Pawłowskiu. W manewrach miał wziąć udział cesarz Wilhelm II. Gdy jednak społeczeństwo dało do zrozumienia, iż tego rodzaju wizyta w roku grunwaldzkim byłaby prowokacją, sfery decydujące przesunęły miejsce manewrów na Węgry, nie przezwycięższy przedtem dobrze wybranego terenu. Gdy w miarę przygotowań do manewrów, teren ten okazał się niemożliwym pod ćwiczenia tak wielkiej miary, jako powód odwołania manewrów cesarskich podano noszącą, z której już teraz, a więc w dwa tygodnie przed czasem manewrów ani śladu tam niema.

Z WYSTAWY PRZECIWGRUŻLICZEJ.

—I—

Dziś we czwartek o godz. 5 po poł. na wystawie przeciwgruźliczej w Muzeum Hygienicznem dr. Kon demonstrować będzie pozytywki, które kilka dni temu zakażł bakterjami z palca, jamy ustnej, płociny, kurzu, wody etc., i zwiędzający będą mogli obserwować pod mikroskopem żywe bakterje, uzys-

kane z tych pozytywek; w czasie tym udzielać będą również objaśnień dr. Nowak i instruktorzy p. p. Wyszyński i Pracki.

Fabryki „Częstochowianka” i „Motów”, nabyły bilety dla swoich robotników, zapewne więc dziś i w najbliższą niedzielę znaczna liczba robotników z tych fabryk zwiędzi wystawę.

W ubiegłą niedzielę zwiędzała wystawę grupa włościan z Galicji, w poniedziałek górniczy z Czeladzi, we wtorek — członkowie Tow. Rolniczego z p. Łąckim z Konina na czele; wszystkie te grupy z wielkiem zainteresowaniem się i zrozumieniem słuchały objaśnień pana Wyszyńskiego, który ze swej strony, starał się przedewszystkiem zaznajomić słuchaczy z kwestją walki z gruźlicą, jej leczeniem, jej skutkami, przedstawiając ją, jako jedną z chorób, które zaliczać należy do szeregu społecznych.

Wogóle uderza fakt, że włościanin z Poznańskiego i z Galicji stoi pod względem kulturalnym znacznie wyżej od włościanina z Królestwa; podczas gdy pierwsi, zwiędzając wystawę i słuchając objaśnień, wykazują znaczny zasób wiadomości, pewną samodzielność w myśleniu, dość rozwinięty krytycyzm i wielkie zainteresowanie się wystawą, drudzy oprócz nielicznych jednostek, zdradzają zupełny brak krytycyzmu, samodzielności w myśleniu, ignorancję, a częstokroć nawet okazują znudzenie i zachowują się niesforemnie; jest to objaw bardzo smutny i źle świadczący o poziomie aspiracji większości naszego ludu z Królestwa; oczywiście, byłoby niesprawiedliwością uogólniać to zjawisko; w każdym razie przeważa ono wśród tych, którzy zwiędzają wystawę; przypuszczać zaś należy, że z pośród tych, którzy przybywają do Częstochowy, wystawę przeciwgruźliczą zwiędzają bardziej inteligentni.

KRONIKA

— Rozpoczęcie roku szkolnego na pensji p. Golczewskiej-Chrzanowskiej.

W dniu wczorajszym rozpoczęte zostały wykłady na pensji p. Golczewskiej-Chrzanowskiej. Liczba uczennic w roku obecnym znacznie się zwiększyła, co najlepszym jest dowodem owocnej pracy i doświadczonego kierownictwa pensji ze strony przełożonej.

Zajęcia szkolne rozpoczęte mszą świętą w kościółku Imienia Maryi. Ks. Magott wygłosił piękną przemowę do licznie zebranych uczennic, zaś p. Zofja Powiadowska ze zrozumieniem muzycznym odpowiadała modlitwę Aleksandra Stradelli i „O święta Niebios Pani” przy akompaniamencie p. W. Powiadowskiego, dyrektora „Lutni”.

— Rozpoczęcie roku w szkole p. Z. Wigurskiej.

Wczoraj o godz. 10 r. odprawiona została wotywa na intencję rozpoczęcia zajęć szkolnych w zakładzie naukowym p. Zofji Wigurskiej, której szkoła w roku obecnym dała wyniki nader pomyślne. Ks. Metier przemówił w słowach pełnych zachęty do uczennic, zaś na chórze utwory religijne: „Głos duszy”, preludja Chopina i inne wykonał p. L. Wawrzynowicz, dyr. Szkoły Muzycznej.

— Kursa rzemieślnicze Stow. Przem. Rzem.

Trzyletnie kursa rzemieślnicze pod kierunkiem p. M. Zaremskiego w lokalu szkolnym p. Cz. Bagińskiego (pozwolenie Ministerjum Handlu i Przerzysłu, wydane 25 sierpnia 1910 r.) otwarte będą dnia 20 września o godz. 7-jej wiecz. w szkole p. Bagińskiego.

Wykłady odbywać się będą w poniedziałki, środy i piątki, każdego tygodnia od godz. 7 do 9 wieczorem.

Do I-jej grupy będzie przyjmowana młodzież, która ukończyła dwie klasy szkoły ludowej lub miejskiej. W tej grupie program obejmuje — rysunki ręczne, rysunki techniczne, rachunkowość i prowadzenie ksiąg handlowych.

Do II-jej grupy będzie przyjmowana młodzież, która ukończyła jedną klasę szkoły ludowej lub miejskiej. Program tej grupy obejmuje rysunki ręczne, rysunki techniczne, język polski, rosyjski i arytmetyka.

Do III-jej grupy będzie przyjmowana młodzież z mniejszym wykształceniem. W tej grupie będą wykładane rysunki ręczne, język polski, rosyjski i arytmetyka.

BOROID.

Wynalazek Częstochowianina.

Świat przemysłowy w Anglii wielce zainteresowany jest wynalazkiem ziomka naszego rodem z Częstochowy Benona Borykowskiego, nazwanym „Boroidem“.

Jest to preparat podobny do celluloidu ale bardziej przejrzysty i zupełnie nie zapalny. Robi wrażenie szkła, które jednak da się dowolnie giąć. Zaaczenie nowego preparatu jest doniosłe, to też w świecie przemysłowym przyjęto wiadomość o nowym wynalazku prawie z entuzjazmem, wbrew przypuszczeniom fachowych pism angielskich, poświęcającym wynalazkowi obszernie artykuły.

Wynalazek swój pan Borykowski przedstawił w sali Criterion w Londynie dnia 2 lipca r. b. wobec świata uczzonego i przemysłowców i objaśniał jego znaczenie. Wynalazek swój ziomek nasz zaprezentował również w wykładzie wobec członków Rady nadzorczej Towarzystwa „The Benobor-Syndicate Ltd. London“ zawiązanego dla eksploatacji jego wynalazków.

Rzeczoznawcy po licznych próbach i dowiadaniach stwierdzili, że „Boroid“ posiada wszystkie zalety i dodatnie własności celluloidu, niektóre zaś, jak wolna od skaz czystość i przejrzystość nawet w wyższym stopniu niż celluloid — a nie ma żadnej z ujemnych i niebezpiecznych jego własności; w szczególności nie szkodzi mu zimno ani gorąco, wilgoć, lub woda ani ogień. Wskutek tego będzie „Boroid“ mógł i będzie musiał zastąpić celluloid we wszystkich jego gałęziach, a nadto będzie mógł być użyty do wyrobu wielkiej ilości niezbędnych przedmiotów, do których celluloid nie nadawał się, przedstawiając z powodu swej łatwej zapalności zbyt wielkie niebezpieczeństwo ognia, lub też nie posiadając wielu zalet „boroidu“.

Wynalazca wobec zebranych wykonał takie próby:

Szyba okienna, zrobiona z „Boroidu“, najzupełniej przejrzysta, poddana silnemu uderzeniu, a następnie silnemu wstrząśnięciu — nie tłukła się, ani nie łamała. Kawał „Boroidu“ trzymany nad płomieniem, syczał i skwierczał, a nie palił się, gdy tymczasem kawał celluloidu, zaledwie zbliżony do płomienia, buchnął żywym ogniem i sronął w jednej chwili. Kawał „Boroidu“ włożono do czary napełnionej spirytem, który następnie zapalono i spirytus wypalił się do szczytu, a „Boroid“ pozostał nieknięty. Wreszcie Mr. West, właściciel największego angielskiego Towarzystwa kinematograficznego poddał filmy boroidowe działaniu prądu elektrycznego o sile 60—70 amperów przez 15 minut, poczem ku ogólnemu zdziwieniu wyjął filmy niekniętą i nieuszkodzoną, gdy filma celluloidowa poddana temu samemu prądowi, spłonęła w trzech sekundach; „Boroid“ trzeba było dopiero położyć na rozżarzone do czerwoności węgle, gdzie stopił się wreszcie, również bez płomienia, bez woni, a nawet bez dymu, gdy celluloid zajmował się płomieniem już od ognia z papierosa.

Skala przedmiotów, do których wyrobu „Boroid“ może i musi być użyty, jest ogromnie rozległa. Przedewszystkiem ustawy wszystkich państw cywilizowanych będą mogły zabronić używania celluloidu wszędzie tam, gdzie zachodzi niebezpieczeństwo ognia i paniki, co dotychczas, gdy celluloid nie dawał się niczem zastąpić, nie było możliwe wobec niezbędności tych artykułów.

Wszędzie, gdzie szyby szklane były narazone na wstrząśnienia i uderzenia jak np. w drzwiach wahaadowych, w pociągach kolejowych, w autobusach i okrętach, będzie je można zastąpić szymbami boroidowymi, zwłaszcza, że przy zderzeniach i wykołajeniach potłuczone szyby i odłamki szkła przyczyniały się nieraz do spotęgania katastrofy i zwiększenia liczby ofiar. Imitacje szkła czystego, cyzelowanego, matowego, kolorowego i wzorzystego, porcelany, bursztynu, kości słoniowej, rogu i sztykretu, dadzą się wykonać bardzo łatwo, ponieważ „Boroid“ daje się bez szkody zabarwiać. Boroidowe szczytki do włosów, rączki, grzebienie, przrządki do rysowania, okładki, mapy, ect. „wywołają rewolucję w świecie obyczajów i w handlu artykułów fantazyjnych“.

Pismo „Electrician“ podnosi wielką użyteczność „Boroidu“, jako doskonale izolatora i zapowada wielkie zapotrzebowanie tego artykułu w przemyśle

elektrycznym. Ogromnie zajmujący jest, pisze „The Fin. Times“ sztuczny jedwab wykonany z „Boroidu“, tak ludzko podobny do naturalnego jedwabiu, że tylko fachowiec, albo jakaś wyjątkowo wytrawna eleganka odróżni tkaninę boroidową od tkaniny z jedwabiu prawdziwego.

Wszystkie pisma omawiają głównie użyteczność „Boroidu“ dla celów fotograficznych i kinematograficznych, ponieważ „Boroid“ dla niezwykłej czystości i przejrzystości nadaje się lepiej, niż celluloid, jako podstawa do emulsji, a nie przedstawia żadnego niebezpieczeństwa.

MANIA MILJARDERÓW.

Prawie wszyscy miliardery amerykańscy uważają za punkt honoru gromadzić dzieła sztuki i galerje, bez względu na to, czy rozumieją i odczuwają sztukę, czy nie. Europa wie już o tej manji, to też amerykanie są postrachem dla zbieraczy podczas licytacji dzieł sztuki.

Państwa ze względu na ich zachłanność wydają ustawy, wzbraniające wywozu starożytności, rzeźb i obrazów, fałszerze dzieł sztuki znajdują między amerykańkami najłatwiej klijentów: którzy pozwalają się wyprowadzać w pole. Nigdzie też nie ma więcej sfałszowanych dzieł sztuki, jak w zbiorach amerykańskich, a zapisy milionerów dla muzeów narażają raczej zarządy na kłopot i przykrości, niż dają istotną korzyść.

Nieznamość sztuki u niektórych milionerów mogłaby się stać przystawą niemal i dlatego tylko uwierzyć można zabawnej historii, jaką opowiada trjesteński „Piccolo“. Pewien niedawno wzbogacony miliardar amerykański począł nagle objawiać dla sztuki niezwykły entuzjazm.

Usłyszawszy od przyjaciół o wspaniałości Venus miłośkiej, zapragnął pewnego dnia posiadać przynajmniej doskonałą reprodukcję rzeźby i wysłał do Europy odpowiednie zamówienie.

Miljarder znał się doskonale na przedmiotach, lecz nie znał się wcale na sztuce.

To też, gdy przesyłka nadeszła, wpadł w szal formalny, bo... rzeźba była uszkodzona, biedna Venus miała odtrącone ręce.

Zbyt wierzył europejskim swoim dostawcom, aby przypuścić, że oni spowodowali uszkodzenie; nie, winną musiała być kolej, która uszkodziła transport.

Bez namysłu więc wystosował do zarządu energiczny list, żądając wysokiego odszkodowania.

I najdziwniejsze, to, że kolej, aby uniknąć procesu z miliarderm i nie zrażać go do swego towarzystwa, wypłaciła odszkodowanie, również nie dochodząc przyczyny uszkodzenia.

Nie wiadomo tylko, czy miliardar zamówił powtórnie rzeźbę i jakby się zachował, gdyby i ta druga nadeszła bez rąk.

Historja biletu kolejowego.

W pierwszych latach po wprowadzeniu w życie wynalazku Stephensona bilety kolejowe nie istniały. Każdy pasażer, zanim wsiał do pociągu, zaopatrywał się przedtem w kasie w specjalne świadectwo, na którym wypisywana była krańcowa stacja podróży, numer miejsca i cena przejazdu. Z chwilą gdy liczba podróżujących kolejami wzrosła w Angli do tego stopnia, że funkcjonariusze nie mogli podołać wypisywaniu świadectw, zarząd kolejowy wprowadził dowody drukowane z gotowym już tekstem, na których pozostawało tylko wystawić numer miejsca w pociągu. W roku 1841 Anglik Edmonson powziął myśl zastąpienia ciekiego papieru dowodu kawałkiem tektury, z zachowaniem na niej poprzedniego tekstu. Rozmiar dowodu odpowiadał dzisiejszemu biletowi kolejowemu, który wygodnie można przechować w kieszonce od kamizelki lub w portmonetce. Nowość ta wprowadzona była po raz pierwszy na linii Manchester—Leeds. Niemcy i Austria nie przedkro zdecydowały się pójść za przykładem Anglii. Towarzystwa kolejowe w tych krajach obawiały się wydatków na tekturę oraz podrabiania biletów. Kongres przedstawicieli niemieckich Towarzystw kolejowych, odbyty w Wiedniu 1849 roku, zdecydował kwestję wprowadzenia bi-

letów w sensie odmownym. Dopiero w 20 lat potem, — w r. 1869, znikły w Niemczech i Austrii ostatnie świadectwa na przejazd pociągami. Dziś dowody i zaświadczenia z wniesieniem nazwiska i innych danych przechowywały się na kolejach chyba tylko przy wydawaniu bezpłatnych biletów i biletów na dłuższy termin. I te świadectwa jednak zastąpione będą, prawdopodobnie, w najbliższej przyszłości biletami bardziej uproszczoneymi.

Djabel w „błocie.“

—oo—
Onegdaj podążała włościanka ścieżką ciągnącą się wzdłuż rzeki Czarna Struga. Włościanka ta, przy omijaniu kałuży głębokiej, utworzonej przy drodze polnej po ostatnim wylewie Strugi, została obryzgnana błotem. Przestraszona tem, pobiegła co tchu do swej siedziby oddalonej o wiorstę i z krzykiem wpadła do chaty, zawiadomiła swego małżonka o wypadku, jaki ją spotkał. Chłop uzbrojony w kij sękaty, poszedł na miejsce wskazane przez żonę, na spotkanie „djabła“, lecz i jego spotkał ten sam los co żonę, t. j. całą jego osobę „djabel“ ochlapał błotem. Skonfudowany tym wypadkiem, włościanin imieniem Wojciech, stracił na odwadze, poszedł więc do pobliskiej cegielni i sprowadził na pomoc 6-ciu strycharzy. Po długich naradach, nabrali przekonania, że to nie „djabel“ lecz jakiś inny potwór leży w błocie. Jakoz przynieśli z cegielni czepaki do wody, umocowane do drążków i po wyczerpaniu wody z dołu błotnego, zauważyli na dnie obrzydliwego szczupaka, którego zabito licznemi uderzeniami drągów w głowę. Po wydobyciu go z błota, zniesiono tryumfalnie do pobliskiej szynkowni, gdzie okazało się, że wazył 63 funty. Ponieważ w tym potworze brało udział 7-miu chłopów i włościanka, która pierwsza była obryzgnana błotem, podział szczupaka na części był bardzo trudny, każdy bowiem chciał otrzymać lepszą część, — do łba zaś i ogona nikt nie miał pretensji. Spór ten wywołał bójkę, którą załagodził szynkarz, ofiarując za szczupaka rb. 10, na co się wszyscy zgodzili, zwłaszcza, że na stole stała już flaszka z wódką i odpowiedniemi zakąskami. Najlepszy interes na tym połowie zrobił właściciel szynkowni, bo i szczupak był jego i rb. 10 wróciło doń za wódkę. Jak mówią, w Białej Wsi, woda przerwała groble w stawach, więc zapewne ze stawu tak obrzydliwy szczupak spłynął do Strugi.

Wódka a mleko.

—oo—
Coraz częściej w nowszym czasie towarzystwa przeciwalkoholowe, instytucje dobroczynne, zarządy miejskie itd. starają się o rozpowszechnianie użycia mleka dla zastąpienia niemu alkoholu.

W kilku fabrykach niemieckich sprzedaje się tanie mleko dla robotników, w innych krajach istnieją osobne automaty, sprzedające ciepłe mleko zimą. Wiele miast zaś, między innymi także Poznań zaprowadziło sprzedaż taniego mleka w osobnych domkach, ustawionych w ożywionych punktach miasta.

O ile rozsądniej to było, gdyby ludzie pili mleko w miejsce wódki, o tem przekonujemy się jasno z następującego faktu:

Otóż ilość wódki 33-procentowej, kosztująca 1 markę, nie zawiera ani białka, ani tłuszczu, ani węglowodanów, natomiast 330 gr. trującego alkoholu. Fabrykacja tej ilości wódki kosztuje 8 fen., podatek i cło od niej wynoszą 36,7 fen., a szynkarz zarabia na niej 38 fenigów! Za tę samą ilość pieniędzy, za 1 markę, dostaje się 5 litrów mleka, które zawiera 175 gr. białka, 190 gramów tłuszczu, 155 gr. węglowodanów, jest zatem prawdziwym pożywieniem, a prócz tego nie zawiera wcale alkoholu, truciźny dla ciała i ducha.

Szybkość zwierząt.

—oo—
Pewien uczony niemiecki, p. Oldhausen, który poświęcił się badaniu życia zwierząt, obliczył pomiędzy innymi szybkość ich ruchów. Okazało się, że najpowolniejszym stworzeniem na świecie jest ślimak, który w ciągu godziny przechodzi zaledwie 40 centymetrów, odpoczywając ze zmęczenia co parę centymetrów. Najszybszą zaś jest pchła której szybkość równa się 275 metrom na sekundę, co stanowi, 7 i pół kilometra za minutę, i 1,990 kilometrów na godzinę.

Aeroplany pocztowe.

—oo—
Angielski zarząd pocztowy czyni ciągle próby zastosowania aeroplanów do użytku poczt. Na kilka dni ofiarował pocztę swą pomoc awiator Graham White, który przewozić będzie worki z listami z Blackpool do Southport. Do miejscowości tej można dotrzeć z Londynu tylko okrężną drogą, tak, że listy dochodzą tam najszybciej dopiero po 6 godzinach, podczas gdy aeroplan będzie je można przewozić w ciągu niespełna godziny.

Szarada.

Ułożył A. Pernak.

—oo—
Pieressa jest wykrzyknikiem. Może [być literką;
Łatwo znaleźć to, lub owo, z różnicą [nie Wielką.
Zaś druga z trzecią — to znów co [innego;
Szukaj jej w amunicji, lub też u chro- [mego.
Teraz druga i czwarta, — to ptactwo [domowe,
Gdy grasz z nimi w „preferka“ masz [lepszą wymowę.
Catość jest tak powszednią i tak [bardzo znaną,
Ze spotkasz z nią biedaka, jak rów- [nież i pana.

Repertuar Teatru Krakowskiego.

—oo—
Czwartek 8. „Kościuszkę pod Raważwicami“ — Obraz historyczny W. A. Lasoty.

Piątek 9. „Eros i Psyche“ — Powieść sceniczna w 7 odsłonach Jerzego Żuławskiego.

Sobota 10. „Kamienicznik“ — Komedja w 3 aktach Klemensa Bukowskiego. Nowość!

Letni rozkład pociągów.

Dr. Żel. Warsz.—Wied.

Przychodzą: z Warszawy: 6.39 r. 11.37 pdp. 2.33 pp. 5.39 pp. 7.20 w. 12.20 n. 4.11 n.

z Sosnowca: 8.50 r. 9.42 r. 11.20 pdp. 3.36 pp. 6.34 w. 9.13 w. 11.51 n. 1.20 n. 2.44 n.

z Piotrkowa: 9.00 r. 9.00 w.

Ochodzą: do Warszawy: 5.25 r. 9.50 r. 11.30 r. 3.46 pp. 6.42 w. 12.11 n. 1.32 n. 2.52 n.

do Sosnowca: 6.51 r. 9.18 r. 11.47 pdp. 2.41 pp. 4.20 pp. 5.49 pp. 7.26 w. 9.10 w. 4.19 n.

do Piotrkowa: 9.25 w. 12.11 n.

Dr. Żel. Herbsko-Kielecka.

Przychodzą: 9.00 r. 11.05 pdp. 1.52 pp. 5.42 pp. 9.06 w.

Ochodzą: 7.20 r. 9.40 r. 12.27 pdp. 3.30 pp. 6.20 w.

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Fr. J. GALIŃSKIEGO

nakł. GEBETHNERA i WOLFFA w Warszawie:

Wnętrze — poezje rb. 1.40.

Nakł. G. GEBETHNERA i S-ki w Krakowie:

Z dyalogów sprośnego Marchońta z Don Juanem — fragmenty 75 kop.

Castrum Doloris — opowiadania rb. 1.80.

Nakł. S. SĄDOWSKIEGO w Warszawie:

Kontrasty — opowiadania 60 k. w druku.

Erotyki — poezje. Fragmenty watykańskie.

Stancja dla uczni Szkolna 8 piętca 1 m. 4 1907 6-3

2500 rub. wypożyczyć

na hypotekę miejską. Zgłoszenia dla A. O. w Administracji Gońca. 1833 2-1

Zginęła dziewczynka

lat 8, ubranie czarne z chustką zieloną na szwi. Ul. Nadbrzeżna 2.

Sprzedam meble

salonowe i tremo. Huzarskie kożasy, pułkownik Korowaiów. 1832 3-1

!ORKIESTRJONY!

== WAŻNE ==

dla restauratorów, właścicieli kawiarni, traktjarni, domów zajezdnych i t. p. zakładów.



!ORKIESTRJONY!

== WYRÓB CZESKI ==
 poleca:
Wylączny przedstawiciel ZDZISŁAW RYLSKI
 Częstochowa: Aleja II Nr. 33 Tel. 93. 1405

H. KOCZAŁSKI & Co, Dom Komisowo-Spedycyjny
 Częstochowa, Herby pr., Herby ros. i Granica
 Kantor mieści się przy ul. Panny-Maryi Nr. 18w oficynie na lewo (parter). Telefon 38.
 W zakres operacji wchodzi: czenie i ekspedycja towarów przywosowych i wywosowych na warunkach najprzystępniejszych. 448-18-0

Z dniem 9 września zostaje otwartą
Cechowa Szkoła KROJU i SZYCIA
 mistrzyni cechu warszawskiego, przedstawicielki akademii paryskiej nagrodzonej złotym medalem w Paryżu
H. GNIEWKOWSKIEJ
 dająca prawa praktyki w całym Państwie, z rocznym i pół rocznym kursem nauk, kursa praktyczne i teoretyczne z dodatkową nieobowiązkową nauką kopiowania zurnali i kroju dziecięcego. Egzaminy eksternistek I i II rzędu udziela informacji i przyjmuje zapisy od 10-1 i od 3-6. **Aleja róg Teatralnej № 13.**

Uznane z dobroci
JUBILEUSZOWE 10 szt. 6 kop.
JAPONSKIE 10 szt. 3 kop
 polecamy uwadze Sz. P. P. Pałących
 Fabryka Tabaczna „Noblesse”
 Kalinowski i Przepiórkowski. 6-3

ZAKŁAD FREBLOWSKI 1793
Stanisław LIGĘZY
 w Częstochowie, ulica Teatralna № 26.
 Zajęcia dla dzieci od lat 3 do 7.
 Pogadanki, przygotowujące do systematycznej nauki, gimnastyka, gry, śpiewy, robotki i siojdy. Na żądanie konwersacja we francuzkim lub niemieckim języku. Zapis codziennie od godziny 10 rano do 2 po poł. Zajęcia 12 września.

ZAKŁAD Instrumentów Muzycznych.
J. S. MAŁKO
 Został przeniesiony na ulicę Dojazd № 11, w Częstochowie vis a vis dworca kolei W. W. 1792-6-2

Skład Apteczny Wacława Orzeł
 przeniesiony został do domu W-nej Wnorowskiej III Aleja róg ul. Szkolnej

PRACOWNIA
 Sukien i kostjumów damskich **KARWOWSKIEJ.**
 Przyjmuje mundurki dla pensjonarek
 Ul Teatralna Nr. 23 parter miesz. Nr. 2

SKLEP
 Częstochowskiego Towarzystwa Ogrodniczego
 II-ga Aleja № 25
 poleca: owoce, jarzyny, kwiaty cięte i doniczkowe

ZAKŁAD Ślusarsko-Mechaniczny
 przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres ślusarstwa.
 Teatralna 16.
 1723 **T. Kotarba.**

Wielki wybór gotowych gorsotów od 2 do 25 rubli poleca pracownia gorsotów „**JOZEFY**”
 Częstochowa Al. III róg Szkolnej dom p. Wnorowskiej
 Reperacje, pranie, przefasnowywanie i t. p. potrzebne są panny 1788 1815 3-1

ZAKŁAD STOLARSKI
 posiada duży wybór gotowych mebli na składzie nowych i używanych oraz przyjmuje roboty biurowe wlane II Aleja 36 Szudrowicz 1697 10-5

NAUCZYCIELKA
 ze złotym medalem przyzysobabia do wszystkich klas szkół rządowych II Aleja dom № 32 m. 15 2 1814

Kto pożyczyc rubli 600
 na 6 miesięcy dam procent i stała posada na 45 rubli miesięcznie, gwarancja pewna na kupno dobrego interesu. Wiadomość Aleja II 42 Bilski 1810 2-2

Nagrodzony Medalem w Częstochowie w 1909 r.
A. CHACHULSKI
 w Częstochowie
 ulica 7-m Kamieniec Nr. 19
 Skład przyborów kościelnych oraz własna pracownia chorągwi, baldachimów, kap, ornatów, wierne kopie Cudownego Obrazu M. B. C. do Oltarzy, wykonane w własnej pracowni, a także posiada na składzie: obrazy do noszenia (Peretrony), zyrandole, lampierze, kielichy, lichtarze, iatarnie, ksiązki do nabożenstwa, medaliki złote i srebrne i t. p. przedmioty.

Zakład Ślusarsko-Mechaniczny
W. BAJER
 w Czochowie, Teatralna Nr. 12.
 Poleca rowery własnego wyrobu i Rygskie, oraz części rowerowe duży wybór, po cenach niskich. Opony od Rb. 250 kop. Kiszki od Rb. 150 kop. 1822-20-1
 Przyjmuje wszelkie Reperacje, Emaljowanie i Niklowanie.

Centralna Stacja Elektryczna
 w Częstochowie
Oddział Instalacji
 Poleca urządzenie instalacji oświetlenia elektrycznego, dostawę, ustawianie i wynajem elektromotorów po cenach najniższych.
 Wszelkie artykuły elektrotechniczne stale na składzie.
 Projekty i kosztorysy bezpłatnie 670

Tanie i bardzo dobre, mocne i trwałe, bardzo lekkie w robocie
sieczkarki i plugi
 wyrabia Antoni Bugaj w Kłomnicach. Wyroby nagrodzone medalem na wystawie Częstochowskiej. Cenniki na żądanie bezpłatnie wysyła. Adres dla listów: A. Bugaj, st. poczt. Kłomnice, gub. Piotrkowskiej. 1789 4-1

Do sprzedania maszyna do rżnięcia „Krauzego” 72 cm. Wiadomość II Aleja 59 u Chętkowskiego w Częstochowie 1825 3-1

Fanograf Pathe
 Czysto i wyraźnie odgrywa z podwójnym cylindrem tuba i diafragma do własnego naspiewania, szafka na walki 30 duzych, 120 średnich walków, wszystko w dobrym stanie sprzedam za 85 rubli, kosztowało przeszło 200 rb. Adres: Dojazd 11 stróż wakaże 1815 3-1

Młoda panna
 inteligentna, łagodnego usposobienia potrzebna do towarzyszenia i czytania starszej osobie. Oferty ze świadectwami i opisem dotychczasowych zajęć oraz adresem do Adm. „Gazety” pod: „Panna” 1817 8-1

ZGINAŁ PIESEK
 młody mały foksterjer z głową i uszami bronzowemi. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem. Dojazd 29. 1822 2-1

POTRZEBNA
 zdolna podręczna do pracowni kapeluszy damskich. Wiadomość III Aleja № 42 mieszkanie 7. 1819 3-1

Zginął kwit lombardu
 Częst. Tow. Poż. Oszcz. № 1458. 1821

Potrzebni są chłopczy do zakładu ślusarsko-mechanicznego Ul. Stodolna № 8 1826

Potrzebni chłopczy do nauki wyrobów blaszanych w wieku od lat 14 tu do 16-tu Chrześcijanie zgłaszają się do fabryki wyrobów emaljowanych Ul. S-ga Stanisława № 7. 1820 3-1

Posiadam na składzie suche dychy różnej grubości po cenie niższej Buchalaki Krakowska 22 1828

Potrzebny wspólnik do korzystnego interesu z gotówką 4000 rubli Wiadomość Buchalski Krakowska 22 1829

Wyjeżdżając sprzedając szafy krzesła i otomanę Szkołna № 11 parter 1830

SUBJEKT
 branzji wino kolonialnej poszukuje zajęcia Wiadomość w Administracji Gońca. 1803 3-1

Sklep spożywczy sprzedam tanio z powodu zmiany interesu blisko klasztoru Wieluńska 25 1805 3-1

ADWOKAT
 Warszawa Wilcza № 18. Ul. 11-aj 6-aj 1830-70-11

Przyjmę na stancję 2 panieki, tamże obiady. Wiadomość w Administracji. 178

Stacja dla uczni
 cena przystępn. na Wiadomość w Administracji 1791 3-1

Rutynowana Ochrońniarka ze Słojdem, przyjmie mieszkanie z a r z w mieście lub na wsi Oferty w Administracji Gońca pod literą E. Ch. 1802 6-2

z pojedyncze pokoje kawalerskie do wynajęcia Cerkwie na 19. 1808 6-2

W śróde wyszła z ochronki 6-ciu letnia dziewczynka i więcej nie wróciła. Ul. Opatni Groz, dom Filipowicza u S-ga chna. 1894-1

PRENUMERATE i OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Kantor własny Częstochowa Aleja II Nr. 38—w Zawierciu księgarnia p. Z. Hubickiej, — w Rakowie p. Leon Piotrowski.

Warunki prenumerały: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową, lub odnoszeniem do domów. Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem k. 40, po tekście k. 15, obok tekstu (nadstawne) k. 50 nekrologi k. 20, Drobne ogłoszenia po 3 k. za wyraz. Najtańsze ogłoszenie k. 20